

POSTANOWIENIE

Dnia 25 czerwca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek

w sprawie **D. M. C.**

skazanego za czyn z art. 157 § 1 k.k.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 25 czerwca 2020 r.,

w trybie art. 535 § 3 k.p.k., kasacji obrońcy skazanego od wyroku Sądu Okręgowego w L. z dnia 30 maja 2019 r., sygn. akt XI Ka (...), utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w P. z dnia 6 listopada 2018 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić skazanego D. M. C. od poniesienia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego;**
- 3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. B. M. - Kancelaria Adwokacka w P. kwotę 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa złote i osiemdziesiąt groszy), w tym 23 % VAT, tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji na rzecz skazanego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w P. wyrokiem z dnia 6 listopada 2018 r., w sprawie sygn. akt II K (...), uznał D. M. C. za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia, polegającego na tym, że „w dniu 24 lipca 2016 roku w P. woj. (...), na ulicy F. pod lokalem M. spowodował naruszenie czynności narządów ciała E. G. w ten sposób, że uderzył ją otwartą ręką w okolice lewego ucha czym spowodował obrażenia ciała w postaci urazu głowy, pęknięcia błony bębenkowej ucha lewego,

które spowodowały rozstrój zdrowia i naruszenie czynności narządu ciała trwające dłużej niż siedem dni”, tj. czynu z art. 157 § 1 k.k. Za ten czyn wymierzono mu karę jednego roku pozbawienia wolności. Nadto, na podstawie art. 46 § 1 k.k., orzeczono zadośćuczynienie na rzecz pokrzywdzonej w kwocie 3 300 zł.

Sąd Okręgowy w L. wyrokiem z dnia 30 maja 2019 r., sygn. akt XI Ka (...), po rozpoznaniu apelacji obrońcy oskarżonego, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację od wyroku Sądu Okręgowego na korzyść skazanego wniósł jego obrońca, zarzucając mu „rażące naruszenie prawa, mogące mieć istotny wpływ na treść wyroku, a mianowicie: art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w związku z art. 7 k.p.k., poprzez zaaprobowanie przez Sąd Okręgowy w L. oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd-Rejonowy w P., w zakresie dowodów mających przemawiać za sprawstwem D. M. C. co do czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia, tj. dowodu z zeznań pokrzywdzonej E. G. i K. G. oraz konfrontacji na rozprawie w dn. 24 sierpnia 2018 r. pomiędzy tymi świadkami a oskarżonym, w sytuacji, gdy ocena tych dowodów nastąpiła wbrew zasadom prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a właściwa ocena powyższych dowodów, w powiązaniu z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, nie daje podstaw do przyjęcia sprawstwa oskarżonego co do zarzucanego mu czynu”.

Podnosząc powyższe zarzuty, na zasadzie art. 537 § 2 k.p.k., skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku odnośnie skazanego D. M. C.. oraz przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w L. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W odpowiedzi na kasację Prokurator Rejonowy w P. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Wniesiona przez obrońcę skazanego kasacja jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym, co pozwoliło na jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Autor kasacji podważa rzetelność kontroli odwoławczej w odniesieniu do podniesionego w apelacji zarzutu dokonania nieprawidłowej, bo dowolnej, oceny dowodów, w szczególności zeznań pokrzywdzonej E. G. oraz jej siostry, K. G.. Wskazanie w zarzucie kasacji na rażące naruszenie art. 457 § 3 k.p.k. pozwala

przyjąć, że obrońca kwestionuje też jakości uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego.

Prawdą jest, że uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego jest stosunkowo lakoniczne, w pewnym fragmencie nawet nieprecyzyjne. Sąd ten twierdzi, że czynności okazania nie zostały przez Sąd Rejonowy potraktowane jako miarodajny materiał do ustaleń faktycznych, gdy tymczasem stanowcze rozpoznanie wizerunku skazanego na tablicy pogładowej przez pokrzywdzoną, w czasie okazania wizerunku przeprowadzonego w postępowaniu przygotowawczym (k. 44), było dla Sądu Rejonowego istotnym dowodem. Z pewnością Sądowi odwoławczemu chodziło o okazanie przeprowadzone z udziałem K. G. . Rzeczywiście, Sąd Rejonowy przekonująco wyjaśnił, dlaczego w świetle późniejszych zeznań świadka K. G. wyniki tego okazania nie zostały uznane za miarodajny dowód. Trzeba jednak przypomnieć, że wobec treści art. 537a k.p.k. niedopuszczalne jest uchylenie wyroku sądu odwoławczego z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 457 § 3 k.p.k.

Przechodząc do oceny tego, czy Sąd Okręgowy rażąco naruszył art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., trzeba stwierdzić, że zarzut ten jest oczywiście bezzasadny. Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu Rejonowego w kwestii oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie. Dał temu wyraz w uzasadnieniu swego wyroku odsyłając do bardziej szczegółowych rozważań dotyczących tej oceny, zawartych w uzasadnieniu wyroku Sądu Rejonowego. Uczynił tak, gdyż w pełni to stanowisko zaaprobował. Tego rodzaju postąpienie nie świadczy jeszcze o nierzetelności kontroli odwoławczej, albowiem jak powszechnie przyjmuje się w orzecznictwie, stopień szczegółowości rozważań Sądu odwoławczego, w wykonaniu jego obowiązku wynikającego z art. 457 § 3 k.p.k., uzależniony jest od charakteru wywodów zawartych w uzasadnieniu wyroku sądu I instancji oraz we wniesionym środku odwoławczym (tak: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2009 r., III KK 381/08 oraz z dnia 24 kwietnia 2018 r., V KK 384/17).

Kluczowymi dowodami w sprawie były zeznania E. G. i K. G. . Zeznania tych osób stanowiły w głównej mierze podstawę ustaleń faktycznych i uznania, że to D. M. C. był sprawcą zarzucanego mu czynu. Faktem jest, że w pierwszych zeznaniach K. G. wskazała na inną osobę jako sprawcę czynu przypisanego

ostatecznie skazanemu, czyli na D. J. (zeznania z dnia 24 lipca 2016 r.). Również przy okazaniu wizerunku osób wytypowała tego mężczyznę. Nie można jednak zapominać, że jej zeznania zostały skorygowane już następnego dnia, kiedy to wskazała na inną osobą (czyli skazanego) i wyjaśniła, czym była uzasadniona ich modyfikacja. Do tej kwestii, podniesionej wcześniej w apelacji, w sposób przekonujący odniósł się Sąd Okręgowy w uzasadnieniu swojego wyroku, dając tym samym wyraz prawidłowemu rozważeniu zarzutów apelacji.

Autor kasacji zdaje się nie dostrzegać również tego, że pokrzywdzona dwukrotnie wskazała na D. M. C. jako sprawcę czynu zabronionego. Pierwszy raz miało to miejsce podczas okazania wizerunku (k. 44 - 45). Rozpoznanie D. M. C. jako sprawcy było stanowcze, a pokrzywdzona wskazała, że tego dnia, kiedy ją uderzył, rozmawiał z jej siostrą i wtedy mu się przyjrzała. obrońca podjął w kasacji próbę podważenia wiarygodności tego dowodu. Stwierdził mianowicie, że „żaden ze świadków nie wspomina, aby oskarżony miał rozmawiać z siostrą pokrzywdzonej, mało tego, sama K. G. nie wspomina o tym ani razu”. Co innego wynika jednak z akt sprawy. Składając swoje pierwsze zeznania K. G. wprost wskazuje na rozmowę z późniejszym sprawcą uderzenia jej siostry, tyle że wówczas, pod wpływem sugestii ze strony A. Z. , uważała, że był to D. J. a nie D. M. C. (k. 6). Po raz drugi pokrzywdzona wskazała na D. M. C. jako sprawcę podczas czynności konfrontacji na rozprawie przed Sądem Rejonowym. Co prawda zeznając stwierdziła, że „na sto procent nie jestem pewna, że on był sprawcą uderzenia mnie” (k. 178v. - protokół rozprawy z dnia 24 sierpnia 2018 r.), jednak oceniając ten dowód nie można zapominać o kategoriach zeznaniach K. G. , która wprost stwierdziła, że „w osobie oskarżonego rozpoznaję sprawcę tego ciosu, który został zadany mojej siostrze w dniu 24 lipca 2016 r. Ja jestem na sto procent pewna, że to on” (k. 179 – protokół rozprawy z dnia 24 sierpnia 2018 r.). W uzasadnieniu swego wyroku Sąd I instancji wyjaśnił, dlaczego dał wiarę tym świadkom, zaś odmówił wiary zeznaniom J. S. i wyjaśnieniom oskarżonego, zaś Sąd odwoławczy w całości te ustalenia zaaprobował.

Zadaniem sądu rozpoznającego kasację nie jest dokonywanie ustaleń faktycznych ani nawet weryfikacja ich poprawności. Sąd Najwyższy rozpoznając kasację ma natomiast kompetencję badać, w ramach podniesionych zarzutów, czy

przy dokonywaniu ustaleń faktycznych nie doszło do rażącego naruszenia prawa. Ze względu na sposób sformułowania zarzutu kasacyjnego w tej sprawie, Sąd Najwyższy analizował, czy Sąd Okręgowy prawidłowo rozważył podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. Lektura uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego prowadzi do wniosku, że kontrola odwoławcza w zakresie wskazanym w kasacji była prawidłowa i czyniła zadość wymogom art. 433 § 2 k.p.k. obrońca oskarżonego ma prawo twierdzić, że dowody stanowiące podstawę skazania D. M. C. są co najmniej wątpliwe. Niemniej jednak nie można skutecznie zarzucić Sądowi odwoławczemu rażącego naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. tylko dlatego, że podzielił ocenę dowodów przeprowadzoną przez Sąd I instancji, podczas gdy w kasacji nie wykazano, na czym polega dowolność tej oceny, czyli jej sprzeczność z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego.

Podsumowując, analiza akt sprawy, w tym przede wszystkim będącego przedmiotem kasacji wyroku Sądu Okręgowego w L. z dnia 30 maja 2019 r., jednoznacznie wskazuje, że kontrola instancyjna przeprowadzona przez ten Sąd była prawidłowa.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy oddalił kasację obrońcy skazanego jako oczywiście bezzasadną.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu w postępowaniu kasacyjnym wynika z treści art. 637a k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k. Ze względu na sytuację majątkową skazanego, zwolniono go od poniesienia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.